

Czynniki kreujące i destabilizujące strefę euro w warunkach kryzysu

Wstęp

Treść artykułu dotyczy czynników, które w obliczu obecnego kryzysu dałyby możliwość dalszego funkcjonowania strefy wspólnej waluty europejskiej. Wprowadzenie na początku 2002 roku nowego pieniądza było aktem pogłębiającym integrację na naszym kontynencie, oraz logiczną konsekwencją stosowania w Europie Zachodniej już od 1999 roku jednostki rozliczeniowej pod nazwą ECU. Większość państw należących do Unii Europejskiej używa w tej chwili jednorodnego środka płatniczego, jakim jest euro. Przyniosło to im wymierne korzyści gospodarcze oraz umożliwiło dynamiczny rozwój w wielu dziedzinach. Jednakże wystąpienie globalnego kryzysu ekonomicznego odbiło się na stabilności poszczególnych krajów członkowskich jak i całej strefy. Pojawiły się nowe okoliczności, które postawiły pod znakiem zapytania sens trwania przy wspólnej walucie europejskiej. Porównanie czynników kreujących i destabilizujących strefę euro, powinno dać odpowiedź co do szans jej przetrwania w obecnej sytuacji oraz rozszerzyć obszar rozważań na tym polu.

1. Koncepcja wspólnej Europy

Idea wspólnej Europy składającej się z wielu narodów ma niezwykle długą historię. Początków pomysłu na jeden europejski dom dla wszystkich, można się dopatrzeć w polityce starożytnych: Grecji i Rzymu, a następnie napoleońskiej Francji, nazistowskiej Rzeszy, jak również totalitarnego Związku Radzieckiego.

Cechą charakterystyczną dla wysiłków mających na celu realizację tego zamierzenia był ich militarny sposób wprowadzenia, oparty na podbojach, zniewoleniu całych nacji, policyjnym przymusie i bezkompromisowym wprowadzeniu własnych wzorców cywilizacyjnych.

* Dr, docent, Katedra Finansów i Rachunkowości, Wydział Zarządzania, Uniwersytet Warszawski, tel. kontaktowy: 22/ 669-21-93, ul. Harendy 10, 02-829 Warszawa

Metoda narzucenia siłą własnej dominacji, kończyła się dotychczas, zawsze rozpadem stworzonych z wielkim wysiłkiem struktur społecznych i administracyjnych.

W zamyśle twórców idei wspólnej Europy, leżała chęć usunięcia barier handlowych, unifikacji obowiązującego prawa oraz zbudowania nowych, identycznych w swoim wyrazie, wartości kulturowych. Stary kontynent – w większości gęsto zaludniony, mało zróżnicowany etnicznie i posiadający niewielką relatywnie powierzchnię, nadawał się do tego idealnie. W czasach starożytnych proces formowania jednolitej Europy trwał całe wieki natomiast w czasach nowożytnych najczęściej nie więcej niż kilkanaście do kilkudziesięciu lat. Historycznym dokonaniem powstałym tą drogą systemów, były rozprzestrzeniające się bez przeszkód - nowe idee humanistyczne, zawsze występujący okres dynamicznego rozwoju gospodarczego, powstanie uznawanej ogólnie międzynarodowej waluty oraz możliwość pokojowej egzystencji społeczeństwa w obszarze chroniących je granic.

Odstępstwem od przyjętego - militarne go scenariusza, stała się idea stworzenia Wspólnot Europejskich, która pojawiła się po zakończeniu II wojny światowej. Było to zamierzenie czysto intelektualne, przeprowadzone jedynie politycznymi środkami i opierające się na zasadzie dobrowolności oraz wzajemnego poszanowania. Genezie dużego, zintegrowanego obszaru na skalę ponadpaństwową, przyświecała myśl odsunienia zagrożenia wybuchu nowego konfliktu zbrojnego i zapewnienie stabilności ekonomicznej Europie Zachodniej. Miała temu sprzyjać zakładana kuratela Francji nad potencjałem gospodarczym, odradzających się Niemiec.

Pierwsze kroki integracyjne zainicjowało zawarcie w kwietniu 1951 roku Traktatu Paryskiego i powołanie na jego mocy do istnienia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Traktat wszedł w życie w lipcu 1952 roku obejmując sześć państw sygnatariuszy: Francję, Republikę Federalną Niemiec, Belgię, Holandię, Luksemburg oraz Włochy. Czas jego obowiązywania określono w podpisanym porozumieniu na 50 lat, to znaczy do roku 2002.

Od 1 stycznia 1958 roku zaczęły funkcjonować: Europejska Wspólnota Energii Atomowej (Euratom) oraz Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG). Wymienione organizacje powstały na mocy dwóch umów międzynarodowych znanych pod nazwą Traktatów Rzymskich. Porozumienia zostały podpisane w marcu 1957 roku na Kapitolu

w stolicy Italii. Do organizacji weszły: Francja, Niemcy, Włochy oraz kraje Beneluksu.

Zadaniami Euratomu były: współpraca w warunkach pokoju w dziedzinie rozwoju technologii jądrowych oraz tworzenia przemysłu nuklearnego.

Za główny cel EWG przyjęto stworzenie w ciągu 12 kolejnych lat wspólnego rynku gospodarczego opierającego się na wspólnej polityce rolnej, transportowej i celnej. Od momentu powołania do życia Wspólnoty Europejskiej można też uznać, że czynniki polityczne dla ugrupowania państw, stały się mniej istotne w porównaniu z czynnikami ekonomicznymi.

Integracja przebiegała jednak powoli. Dopiero po upływie dziesięciu lat udało się znieść cła pomiędzy sześcioma współpracującymi ze sobą krajami.

Spowolniony wzrost ekonomiczny oraz wysoka stopa bezrobocia były największymi kłopotami ugrupowania integracyjnego w latach 70 – tych i 80 – tych XX wieku. Stagnacja polityczna oraz skostnienie struktur administracyjnych przy jednoczesnym braku ożywienia gospodarczego stały się powszechnie zauważalne. Przełamania impasu zaczęto upatrywać w przeprowadzeniu radykalnych reform dotyczących połączenia wspólnego rynku i wprowadzenia w jego obrębie wspólnej waluty.

2. Wspólna waluta europejska

Jednym z najbardziej spektakularnych efektów integracyjnych, stało się w praktyce stworzenie wspólnej waluty europejskiej. Została ona wprowadzona 1 stycznia 1999 roku, jako efekt realizacji trzeciego etapu Unii Gospodarczej i Walutowej [Oręziak, 2003, s. 30]. Początkowo jeszcze pod nazwą ECU (ang. European Currency Unit), nie znajdowała się w normalnym obiegu, stanowiąc międzybankowy pieniądz różniczeniowy formie transakcji bezgotówkowych.

Dopiero po trzech latach, w dniu 1 stycznia 2002 roku nastąpiło zastąpienie środków pieniężnych większości krajów członkowskich UE przez euro. Waluty narodowe państw strefy zostały całkowicie wycofane z obiegu w dniu 1 lipca 2002 roku. Z rynku zniknęły: szyling austriacki, funt irlandzki, marka niemiecka, gulden holenderski, marka fińska, frank francuski, eskudo portugalskie, frank monakijski, drachma

grecka, frank belgijski, frank luksemburski, peseta hiszpańska, lir San Marino, lir watykański, lir włoski.

Była to dotychczasowo największa w skali globalnej jednorazowa operacja finansowa. Na gotówkę wymieniono ponad 4,5 biliona euro. Na kontach bankowych w Europie dokonano przeliczenie walut narodowych w kwocie ponad 10 bilionów euro. W sumie, 1 stycznia 2002 roku zostały wycofane z obiegu i zastąpione nowymi pieniędzmi środki finansowe na ponad 14,5 biliona euro.

W 2002 roku do strefy euro weszło 12 z 15 krajów będących członkami Unii Europejskiej. Były to: Austria, kraje Beneluksu, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Niemcy, Portugalia oraz Włochy. Do strefy euro nie przystąpiły trzy państwa: Dania, Szwecja i Wielka Brytania.

Powiększenie obszaru euro miało do tej pory miejsce czterokrotnie. Było bezpośrednim wynikiem przystąpienia do UE nowych krajów członkowskich. Po 2002 roku, wspólna waluta europejska zastąpiła: tolar słoweński (w dniu 1 stycznia 2007 roku), funt cypryjski oraz lire maltańską (01.01.2008r.), koronę słowacką (01.01.2009r.), koronę estońską (01.01. 2011r.).

W chwili obecnej do strefy euro przynależy 17 państw z ogólnej liczby 27 będących członkami ugrupowania integracyjnego. Są nimi wliczając w kolejności alfabetycznej: Austria, Belgia, Cypr, Estonia, Francja, Finlandia, Grecja, Holandia, Hiszpania, Irlandia, Luksemburg, Malta, Niemcy, Portugalia, Słowenia, Słowacja oraz Włochy.

Euro, jako oficjalną walutą posługują się także trzy najmniejsze państwa europejskie: Monako, San Marino i Watykan. Kraje te mogą używać wspólną walutę na podstawie formalnego porozumienia z Unią Europejską, chociaż do niej nie należą.

Państwa, które jednostronnie wprowadziły euro jako oficjalną walutę, bez formalnego porozumienia z Unią Europejską to: Andora, Czarnogóra i Kosowo.

Wspólna waluta europejska stanowi oficjalny środek płatniczy w większości terytoriów zamorskich Francji. Euro przyjęły do obiegu i posługują się nim w rozliczeniach: Gujana Francuska, Gwadelupa, Majotta, Martynika, Miquelon, Réunion, Saint-Pierre, Saint-Barthelemy, Saint-Martin. Jest także jedyną jednostką pieniężną, którą można płacić we Francuskich Terytoriach Południowych i Antarktycznych. Natomiast we francuskich terytoriach zależnych na Pacyfiku, miejscowa waluta,

którą jest frank C.F.P., ma sztywno powiązany kurs z euro. Obszarami tymi są: Polinezja Francuska, Nowa Kaledonia oraz wyspy Wallis i Futuna.

3. Wpływ kryzysu gospodarczego na strefę euro

Obszar wspólnej waluty europejskiej od kilku lat walczy z poważnym kryzysem ekonomicznym. Załamanie gospodarcze powstało w wyniku przesilenia na północnoamerykańskim rynku finansowym, które miało miejsce na przełomie 2007 i 2008 roku. Przyczyną kryzysu było uprawianie przez banki w Stanach Zjednoczonych, zbyt liberalnej polityki w dziedzinie udzielania pożyczek hipotecznych obciążonych wysokim ryzykiem. Niskie stopy procentowe oraz szybko rosnące ceny nieruchomości umożliwiały osiągnięcie w relatywnie krótkim czasie znacznych zysków, jednakże pod warunkiem utrzymania wysokiej dynamiki rynku. Doprowadziło to do wystąpienia sytuacji, w której klientami instytucji finansowych zostawały nawet osoby od samego początku nieposiadające możliwości spłaty zaciągniętych zobowiązań. Brak nadzoru nad pośrednikami udzielającymi kredytów, doprowadził do upadku kilku wielkich banków inwestycyjnych w USA. Smutny koniec legendarnego Lehman Brothers oraz przejęcie Merrill Lynch - trzeciego co do wielkości amerykańskiego banku inwestycyjnego, przez Bank of America, zwróciły uwagę inwestorom na skalę zarysowującego się kryzysu. Konsekwencją tego stanu rzeczy była gwałtowna wyprzedaż akcji na giełdach światowych.

Przeniesienie kryzysu do Azji Południowo – Wschodniej i Europy Zachodniej nastąpiło błyskawicznie. Był to rezultat lokowania przez gospodarkę światową znacznych sum w amerykańskich papierach wartościowych. Do momentu wystąpienia kryzysu, posiadały one dużą atrakcyjność wykazywaną przez wysokie oceny największych firm ratingowych. Załamanie gospodarki północnoamerykańskiej doprowadziło do utraty płynności przez najważniejsze instytucje finansowe w skali globalnej. Znikło niezbędne dla prowadzenia interesów zaufanie na międzynarodowym rynku międzybankowym. Z powodu kłopotów z płynnością oraz zagrożenia niewypłacalnością, banki zaniechały pożyczania sobie nawzajem pieniędzy. Wyraźnie zaostrzone zostały także kryteria udzielania kredytów firmom z sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

W pierwszej połowie 2008 roku w strefie euro został odnotowany wyraźny spadek koniunktury. Aktywność ekonomiczna, mierzona w PKB, szybko się pogarszała. W odniesieniu do całego roku, wzrost gospodarczy obszaru wspólnej waluty wyniósł jedynie 0,8%. Dla krajów strefy euro, stanowiło to pierwsze symptomy wchodzenia w niebezpieczną recesję. [www.dziennik.pl]

Dla przeżywających kłopoty finansowe banków we Francji i w Niemczech, rządy obu krajów opracowały „pakiety pomocowe”, będące w istocie wielomilionową pomocą finansową państwa, przekazaną zagrożonym upadkiem instytucjom prywatnym.

Kryzys w Eurolandzie początkowo najbardziej odczuły dwa państwa: Irlandia i Grecja. Sytuacja stała się nad wyraz niepokojąca również w obszarze gospodarek: Portugalii, Hiszpanii i Włoch.

W Republice Irlandii, upadkiem został zagrożony cały sektor finansowo-bankowy. Zapewnienie Zielonej Wyspie unijnego pakietu pomocowego w wysokości 85 mld. euro oraz podjęcie drastycznych cięć budżetowych, przywróciło stabilizację ekonomiczną. W chwili obecnej wydaje się, że otrzymane środki finansowe dały Irlandii możliwość przezwyciężenia zapaści gospodarczej i szansę powrotu na ścieżkę zrównoważonego rozwoju [www.slaski2011.pl].

Przyczyną kryzysu w Grecji było fabrykowanie przez wiele lat nieprawdziwych danych statystycznych. Bezpośrednio odpowiedzialny był za to rząd grecki. Jego celem była chęć wypełnienia, przynajmniej w teorii i na papierze, ekonomicznych kryteriów unijnych. Na tej podstawie możliwe stawało się występowanie o bezzwrotne środki finansowe pochodzące z budżetu UE. Do 2009 roku, tego rodzaju nielegalne praktyki odnosiły powodzenie.

Grecja znajduje się w najpoważniejszej sytuacji ze wszystkich państw zebranych w strefie euro. Niestety oprócz turystyki, kraj ten nie posiada żadnego, liczącego się sektora gospodarki. W 2009 roku deficyt budżetowy Grecji stanowił 12,7 % PKB. Do takiego stanu doprowadziła systematyczna utrata konkurencyjności gospodarki krajowej oraz zbyt dynamicznie rosnące wynagrodzenia, szczególnie w sferze administracji [www.finanse.egospodarka.pl]. Narastające kłopoty finansowe obok fałszowania oficjalnych danych, próbowano pokryć emisją obligacji państwowych. Znajdowały one wielu nabywców ze względu na niezwykle wysoką rentowność. W 2010 roku rentowność dwuletnich greckich obligacji osiągnęła 17%, a dziesięcioletnich aż 20%. Oznacza to, że w skali

roku należy poświęcić ponad 50 mld. euro na spłatę odsetek od nich. Była to najwyższa rentowność tego rodzaju papierów dłużnych na świecie [forsal.pl]. Nabywcami papierów skarbowych z Aten były przede wszystkim niemieckie, francuskie i hiszpańskie banki. Przyczyną dla której znajdowały one w dalszym ciągu nabywców było stworzenie specjalnego pakietu pomocowego dla Grecji przez kraje obszaru euro. Uchwalony pakiet jasno określał politykę Unii w tym zakresie i zwiększał jednocześnie przeświadczenie inwestorów, że uda się zapobiec bankructwu na południowej flance kontynentu. Na najbliższe lata została ze strony Komisji Europejskiej, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Europejskiego Banku Centralnego przeznaczona w kilku transzach, pomoc dla Grecji w wysokości 130 mld. euro. Udzielenie tego wsparcia, zostało obwarowane twardymi wymogami: totalnej prywatyzacji, odchudzenia sfery wydatków instytucji publicznych, a dodatkowo jeszcze obniżeniem pensji, emerytur oraz dodatków socjalnych. Dług Grecji wynosił pod koniec 2010 roku aż 330 mld. euro. Poprzez 85% redukcji u prywatnych wierzycieli oraz programy naprawcze zmniejszył w 2011 roku o około 137 mld euro. Jednak w dalszym ciągu ten południowy kraj, musi szukać pożyczek w wysokości ponad połowy niezbędnej kwoty. Przyszłość Grecji jest w tej chwili uzależniona od otrzymania kolejnej transzy pochodzącej z funduszu pomocy. Pieniądze z tego źródła są jej potrzebne na dokapitalizowanie rodzimych banków, na wsparcie zasobów funduszy emerytalnych oraz na spłatę tych 15% z ogólnej grupy prywatnych wierzycieli, którzy nie anulowali długu. Z tego powodu faktyczne oddłużenie netto Grecji wyniesie jedynie 59 mld. euro, a jej dług publiczny utrzyma się w 2012 roku na poziomie ponad 161% PKB. Raport Komisji Europejskiej ostrzega, że w 2013 roku wysokość długu publicznego ma powrócić do wysokości 165%. Według umiarkowane optymistycznych prognoz, do 2020 roku dług publiczny w stosunku do PKB spadnie do jedynie 120% PKB. Kwota 182 mld. euro, to tyle ile wyniósł w 2011 roku cały PKB Grecji [eurostat.com]. Można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że malejąca konsumpcja oraz brak inwestycji, spowodują jego dalsze drastyczne zmniejszenie. Już z pobieżnych obliczeń wynika, że przy zachowaniu obecnych tendencji nie uda się przezwyciężyć kryzysu.

Jeszcze bardziej niepokoi fakt, że nie zniknęło w Grecji przyzwyczajenie do starych nawyków. Pomimo przyrzeczeń złożonych przez władze tego kraju, nie dzieje się nic, co wskazywałoby na chęć wywią-

zania się z powziętych obietnic. Przykładowo, od roku 2009 do dzisiaj liczba urzędników państwowych zamiast zmaleć, wrosła w tym kraju o 70 tysięcy osób. Dodatkowo obecny rząd koalicyjny Grecji zamierza renegecować wysokość spłat zadłużenia oraz termin spłaty z władzami Unii, MFW i EBC.

Oczywistym staje się fakt, że Grecja wcześniej, czy później musi zbankrutować. Pociągnie to za sobą konieczność jej wyjścia ze strefy euro, a nawet ze struktur UE.

Aby ratować Grecję w 2010 roku, został stworzony Europejski Mechanizm Stabilizacji Finansowej (ang. European Financial Stabilisation Mechanism). Mogą z niego korzystać w razie potrzeby także inne kraje Wspólnoty. Dysponentem środkami Mechanizmu jest Komisja Europejska. Pożyczkami zarządza Europejski Bank Centralny. Po podwyższeniu zasobów funduszu można przeznaczyć na pomoc i wsparcie dla potrzebujących krajów do 1 biliona euro [www.rm24.pl]. Doraźnie działający EFMS ma zostać zastąpiony przez działający już na stałe Europejski Mechanizm Stabilizacyjny (ang. European Stability Mechanism). Ma to nastąpić w 2013 roku [www.lex.pl].

Rok 2012 przyniósł kolejne problemy w strefie wspólnej waluty europejskiej. Wyraźnie pogorszyła się sytuacja ekonomiczna Hiszpanii, Portugalii i Włoch. W rankingach obniżeniu uległa również wiarygodność finansowa Francji. Ponownie dla ratowania strefy euro konieczne było znalezienie dodatkowych pieniędzy, które miały w założeniu zapobiec nadciągającej katastrofie.

Kraje biorące udział w kolejnym, dwudziestym już szczycie Unii, który był poświęcony przeciwdziałaniu kryzysowi, zobowiązały się przeznaczyć na dokapitalizowanie zagrożonych upadkiem hiszpańskich banków okragłe 100 mld. euro. Na czerwcowym spotkaniu w Brukseli ustalono również, że państwa, które stosują się do unijnych zasad budżetowych, mogą występować o pomoc bez konieczności spełniania wygórowanych warunków wspólnotowych i natychmiastowego przeprowadzania trudnych reform. Obecny premier Włoch, Mario Monti, ku wyraźnej uldze zgromadzonych przedstawicieli państw i rządów eurogrupy, oświadczył, że na razie jego kraj nie będzie ubiegał się o pomoc finansową.

Znacznie gorzej ma się sytuacja ekonomiczna w Portugalii. Pomimo wielomiliardowej pomocy ze strony Unii, jaką otrzymało to państwo w przeciągu ostatnich trzech lat, gospodarka nad Tagiem coraz szybciej

pograża się w zapaści. Według oficjalnych przekazów codziennie ogłasza upadłość w tym kraju ponad pięćdziesiąt różnych firm. W większości pochodzą one z branży turystycznej, gastronomicznej i budowlanej, tworzących podstawę ekonomiczną państwa. Dla przełamania widocznego już impasu potrzebne będą środki znacznie przewyższające te, jakie przekazano dotychczas Irlandii.

Aby dopełnić czary goryczy, w czerwcu 2012 roku o narastających problemach finansowych zawiadomił w oficjalnym oświadczeniu rząd Cypru. Niewydolny stał się system bankowy tego państwa, bardzo ściśle powiązany z gospodarką grecką. Kryzys zawitał też do branży turystycznej, tej chętnie odwiedzanej wyspy położonej na Morzu Śródziemnym.

W krajach Unii Europejskiej spoza obszaru euro, najgorsze wiadomości napływają z Węgier. W praktyce kraj „bratanków” stał się w tej chwili niewypłacalny.

Polska, którą w sensie ekonomicznym i finansowym, pograżyło zorganizowanie Mistrzostw Europy w piłce nożnej wykazuje narastające spowolnienie gospodarcze. Najprawdopodobniej już w 2012 roku utraci swoje dotychczasowe, zaszczytne miano: europejskiej „zielonej wyspy” w dziedzinie ekonomicznej.

4. Czynniki kreujące strefę euro

Czynnikiem, który najbardziej spaja a zarazem kreuje strefę euro są pieniądze. Chodzi tu przede wszystkim o możliwość korzystania z finansowych środków pomocy i wsparcia UE. Pochodzące z unijnego budżetu środki są rozdysponowywane pośród państw członkowskich za pomocą Funduszy Strukturalnych oraz Funduszu Spójności.

W perspektywie finansowej na lata 2007-2013, liczba Funduszy Strukturalnych została zredukowana w stosunku do okresu 2004 – 2006, z czterech do dwóch. Te, które funkcjonują obecnie to: Europejski Fundusz Społeczny oraz Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Istnieje jeszcze Fundusz Spójności, który ze względu na nieco inne zasady rozliczania nie jest traktowany jako Fundusz Strukturalny. W porównaniu do poprzedniego okresu, zlikwidowane zostały: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i Finansowy Instrument Orientacji Rybołówstwa. Środki finansowe wspierające inwestycje w rolnictwie zostały włączone do Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Środki

wspierające rybołówstwo rozdysponowywane są za pomocą Wspólnej Polityki Rybackiej.

Możliwość korzystania ze zgromadzonych w unijnej kasie pieniędzy jest szczególnie atrakcyjna dla tych państw, które są beneficjentami pomocy. To znaczy, że w końcowym rozrachunku, więcej ze wspólnej puli czerpią niż do niej wpłacają. Daje to tym krajom możliwość na szybszy rozwój ekonomiczny i dynamiczne nadrobienie dystansu cywilizacyjnego. Unijne pieniądze wykorzystywane są przede wszystkim do rozbudowy i polepszenia infrastruktury komunikacyjnej, wspierania sektora małych i średnich przedsiębiorstw, inwestycji w kapitał ludzki, finansowania innowacyjności, na ochronę środowiska oraz na naukę. Daje to w efekcie możliwość zacierania różnic rozwojowych pomiędzy lepiej i słabiej rozwiniętymi regionami w Unii.

Jednakże z tej sytuacji korzystają również płatnicy netto. Do tej grupy należą najbardziej rozwinięte kraje Europy Zachodniej. Pomimo dopłacania do wspólnotowej kasy, kraje te zapewniają sobie uprzywilejowaną pozycję handlową wobec konkurentów spoza Unii i popyt na własne wyroby na ustawicznie rozrastającym się wspólnym rynku. Niebagatelną rolę odgrywa tu jeszcze możliwość transferu kapitałów bez żadnych ograniczeń, brak ceł wewnątrz ugrupowania integracyjnego i sposobność do dowolnego zlokalizowania nowych inwestycji.

Według powziętych postanowień dotyczących unijnego budżetu, 7 z 17 państw z obszaru wspólnej waluty, miało być w perspektywie finansowej 2007 – 2013, płatnikami netto. Są nimi wymieniając w kolejności alfabetycznej: Austria, Cypr, Finlandia, Francja, Holandia Niemcy i Włochy. Można jednakże przypuszczać, że wobec olbrzymich trudności finansowych może nie powieść się próba wypełnienia podjętych zobowiązań w przypadku Cypru. W chwili obecnej w kasie tego niewielkiego państwa brakuje około 5 mld. euro.

Jednakże nie tylko kraje należące do eurogrupy są w Unii płatnikami netto. Spoza strefy euro są nimi: Dania, Szwecja i Wielka Brytania [blogi.infi24.pl]. O ile Szwecja i Wielka Brytania wzbraniają się przed wejściem do obszaru jednolitego pieniądza, o tyle Dania stara się stać członkiem elitarnego klubu jeszcze przed końcem 2013 roku. Tablica 1, ukazuje płatników i beneficjentów w Unii Europejskiej w ujęciu perspektywy finansowej 2007 – 2013.

Tablica 1. Płatnicy netto i beneficjenci netto w Unii Europejskiej w okresie finansowym 2007 – 2013

Państwo	Wpłata do UE 2007-2013 (w mld euro)	Wpływy z UE 2007-2013 (w mld euro)	Wpływy netto 2007-2013 (w mld euro)	Stosunek wpływów do wpłat	Wpływy netto per capita 2007-2013 (w euro)
Austria	19,0	10	-8,5	0,5	-1024
Belgia	33,0	39	6,4	1,2	605
Bułgaria	2,3	12	9,7	5,2	1263
Cypr	1,1	1	-0,1	0,9	-128
Czechy	9,2	31	22,0	3,4	2139
Dania	17,0	10	-7,2	0,6	-1322
Estonia	0,8	4	3,2	5,0	2384
Finlandia	13,0	9	-3,7	0,7	-701
Francja	140,0	89	-51,0	0,6	-805
Grecja	15,0	40	25,0	2,7	2238
Hiszpania	76,0	78	2,2	1,0	49
Holandia	37,0	13	-24,0	0,4	-1467
Irlandia	11,0	12	0,6	1,1	139
Litwa	1,7	9	7,3	5,3	2157
Luksemburg	2,3	10	7,7	4,3	16170
Łotwa	1,4	6	4,6	4,9	2016
Malta	0,5	1	0,5	2,0	1226
Niemcy	164,0	78	-86,0	0,5	-1045
Polska	22,0	87	65,0	4,0	1705
Portugalia	12,0	29	17,0	2,4	1604
Rumunia	7,2	32	25,0	4,4	1159
Słowacja	3,5	14	11,0	4,0	2039
Słowenia	3,1	6	2,9	1,9	1443
Szwecja	20,0	9	-11,0	0,5	-1207
Węgry	8,4	32	24,0	3,8	2384
Wlk. Brytania	103,0	46	-57,0	0,4	-937
Włochy	116,0	70	-46,0	0,6	-778

Źródło: www.openeurope.org.uk

Uwzględniając ukazane w Tablicy 1 kwoty pieniężne, największymi beneficjentami w strefie euro są: Grecja, Luksemburg, Portugalia

i Słowacja. Spoza strefy najwięcej środków finansowych zostało przeznaczonych dla: Bułgarii, Czech, Polski, Rumunii i Węgier.

Należy jeszcze wymienić inne ważne czynniki spajające obszar wspólnej waluty.

W Eurolandzie nastąpił niespotykany rozwój rolnictwa. Polega on przede wszystkim na unowocześnieniu organizacji pracy oraz wprowadzeniu na szeroką skalę mechanizacji w tym sektorze. Ważnym jest także stworzenie ogromnego rynku zbytu dla produktów rolnych.

Zniesienie granic spowodowało, że podróżowanie po krajach członkowskich stało się przyjemniejsze i bardziej przystępne dla społeczeństwa. Dodatkowo przemieszczanie się poza własnym krajem zostało uproszczone ze względu na brak kontroli paszportów oraz zniesienie obowiązku wizowego.

Umożliwiono szerokim rzeszom obywateli wybór miejsca stałego zamieszkania, kształcenia się, podjęcia aktywności zawodowej oraz rozwoju intelektualnego.

Stworzone zostały fundusze przeznaczone na wsparcie dla kształcącej się i wybitnie uzdolnionej młodzieży takie jak: stypendia, kredyty i pożyczki dla przedsiębiorczych studentów a także pieniądze na badania naukowe dla osób indywidualnych i do wykorzystania w ramach uczelni. Zintensyfikowane zostały procesy upowszechniania zdobyczy badawczych oraz wymiany informacji naukowej pomiędzy ośrodkami akademickimi.

W ogromnym zakresie otworzył się dostęp do nowych technologii w przemyśle. Powstało wiele inwestycji zagranicznych w każdym z krajów Wspólnoty.

Udało się zsynchronizować przebieg cyklu koniunkturalnego w krajach strefy. Zlikwidowano ryzyko kursowe w transakcjach w ramach obszaru jednolitej waluty.

Stworzono jednolite prawo dla ugrupowania integracyjnego, wyznaczające w wielu dziedzinach wykładnię zasad a także standardy i wzorce zachowań.

Euro zostało wykreowane na poszukiwaną i stabilną walutę międzynarodową. W skali globalnej stało się drugim co do znaczenia środkiem rozliczeniowym po dolarze amerykańskim. Przyczyniło się do ustabilizowania cen na wspólnym rynku.

Prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej przez Unię Europejską przynosi lepsze rezultaty, niż działania na arenie międzynarodowej poszczególnych krajów członkowskich pojedynczo.

5. Czynniki destabilizujące strefę euro

Zapaść ekonomiczna Irlandii i Grecji ukazała najwyższym gremiom w Unii, że dobra koniunktura w gospodarce dobiegła końca. Co więcej, zaistniałe przesilenie uzmysłowiło władzom, że problem ten będzie w szybkim tempie narastał, obejmując coraz to nowe kraje członkowskie. Radykalne pogorszenie się sytuacji w Portugalii, Hiszpanii, we Włoszech i na Cyprze przyczyniło się do sformułowania teorii porównującej kraje członkowskie Eurolandu do kostek domina. Tak jak potrącenie jednego z nich powoduje przewrócenie się innych, tak katastrofa finansowa jednego z państw strefy euro może spowodować upadek pozostałych.

Według wszelkich rachub, pieniędzy w unijnym budżecie nie wystarczy na uratowanie wszystkich zagrożonych gospodarek eurogrupy. W tym przypadku jedynym rozsądnym działaniem, jawi się rozwiązanie obszaru wspólnej waluty, albo okrojenie jej o chore elementy.

Doraźne kroki, takie jak pożyczki i drastyczne oszczędności nie mogą polepszyć złej koniunktury. Dodrukowanie pieniędzy da także katastrofalne skutki.

Zauważalne pogłębienie się zjawiska bezrobocia, wzrost inflacji, osłabienie kursu euro wobec dolara i innych walut, zamykanie zakładów produkcyjnych i zmniejszenie popytu są symptomami nadciągającego nieszczęścia.

Najbardziej niepokojący jest jednak bezwład decyzyjny w Unii, który wyraża się podejmowaniem jedynie kroków usiłujących zatrzymać postęp choroby organizmu, zamiast szukać jej przyczyn. Można odnieść wrażenie, że przedsięwzięcia sanacyjne są w stosunku do strefy podejmowane zbyt wolno a na dodatek są najczęściej spóźnione o kilka miesięcy.

Także zmiana na stanowisku prezydenta Francji odbiła się na polityce walki z kryzysem w obszarze euro. Przestał istnieć dość zgodny w sprawach gospodarczych tandem Merkel – Sarkozy. Nowy lokator w Pałacu Elizejskim, Francois Hollande, jest bardziej skory do współpracy z Włochami i Hiszpanami, niż z niemiecką Panią Kanclerz.

Zwraca się także uwagę na fakt dofinansowywania z pieniędzy publicznych instytucji prywatnych, jakimi są banki. Nie działa to motywująco na ich zarządy i wydaje się sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem [Słojewska, 2012, s. A16].

Ważnym czynnikiem rzutującym na decyzje w strefie euro wydaje się też nastawienie społeczne. Coraz trudniej jest przekonać obywateli Niemiec i innych krajów, do pomysłu wysyłania pieniędzy do Grecji. Kraj ten przy 21% stopie bezrobocia i długu przekraczającym obecnie już 356 mld euro przestał rokować jakąkolwiek nadzieję na poprawę sytuacji [Burger, 2012, s. 52].

Także idee dalszego pogłębiania integracji poprzez stworzenie wspólnego dla Europy rządu i parlamentu mającego zwierzchnictwo prawne nad zgromadzeniami krajowymi, nie wszystkim się podobają.

Już przy podpisywaniu paktu finansowego głośno wypowiedane były negatywne opinie w stosunku do prób zdobycia hegemonistycznej pozycji w całym zgromadzeniu przez Republikę Federalną Niemiec. Na bieżąco krytykowane są poczynania polityków niemieckich pomijające przy podejmowaniu najważniejszych decyzji, stworzone do tego celu instytucje unijne.

Zwraca się głośno uwagę, że zasadniczo tylko Niemcy w całym wspólnym gospodarstwie, stają się zamożniejsi zarówno jako kraj, jak i społeczeństwo [Mysiek, 2012, s. 27]. Osłabienie wspólnej waluty poprawiło konkurencyjność niemieckich towarów. Eksport niemiecki poza granice UE wzrósł od 2009 roku o 42%, osiągając ponad 420 mld. euro. Eksport do krajów skupionych w Unii jest jeszcze korzystniejszy. Zwiększył się o 200 mld. euro w skali roku. Od 2004r., nadwyżka bilansu płatniczego naszego zachodniego sąsiada przekracza rokrocznie 100mld. euro. Bezrobocie wśród młodzieży systematycznie spada i od dwóch lat wynosi poniżej 10% [Rutkowska, 2012, s. 1] Wszystkie inne państwa borykają się z narastającymi problemami i spowolnieniem gospodarczym lub nawet recesją. Rośnie w nich także katastrofalnie liczba młodych osób bez stałego zajęcia zarobkowego.

Bardzo niepokoi też fakt, że pomimo dwudziestu szczytów unijnych i wielu debat na temat przeciwdziałania kryzysowi, wszystkie podjęte w ich wyniku w ostatnich latach środki zaradcze, okazały się zupełnie nieskuteczne.

Zakończenie

Analizując czynniki kreujące i destabilizujące strefę wspólnej waluty, można zauważyć dość wyraźnie zarysowaną prawidłowość.

Czynniki, które wpływają na zachowanie spójności Eurolandu mają głównie polityczny, jak również w dużym stopniu socjalny charakter. Politykom, szczególnie tym z Niemiec i z Francji zależy na zachowaniu jedności strefy. Zabiegają o to również liczni beneficjenci finansowych programów pomocy i wsparcia płynących z unijnej kasy. Także ponad 25 tysięcy unijnych urzędników otrzymujących, wysokie ponad miarę, pensje w Brukseli, Strasburgu i w Luksemburgu opowiada się zdecydowanie za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy. Dla prostych ludzi Unia w niezmienionej postaci, z zachowaniem strefy euro, to możliwość swobodnego poruszania się, sposobność wyboru miejsca zamieszkania, większe możliwości edukacji i rozwoju oraz przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa.

Czynniki, które destabilizują strefę euro mają głównie ekonomiczny i finansowy charakter. W miejsce wyrównywania dysproporcji pomiędzy poszczególnymi regionami Unii, różnice zaczynają zatrwajać narastać. Na czele stawki stoją w tej chwili, nie ukrywające swoich wielkomocarstwowych zapędów Niemcy. Podążają za nimi państwa strefy euro, całkowicie uzależnione od pieniędzy i potencjału gospodarczego lidera. Daleko za tą grupą, próbują rozpaczliwie nadążyć za postępującymi zmianami, pozostałe kraje członkowskie ugrupowania integracyjnego. Trzeba otwarcie powiedzieć, że wyłączenie tej grupy państw z możliwości uczestnictwa w procesie podejmowania najważniejszych decyzji ekonomicznych, nie daje im najmniejszych szans na osiągnięcie końcowego sukcesu.

Podsumowując, należy zauważyć, że dyskutowana od dawna ściślejsza integracja w obszarze strefy euro, powoduje dezintegrację w łonie Unii traktowanej jako całość.

Hasło: „Więcej Europy”, wypowiedziane ustami Pani Kanclerz, ma na celu osiągnięcie wymiernych korzyści głównie przez Niemcy.

Pogłębiający się niedobór pieniędzy w unijnej kasie stanowi przeszkodę nie do pokonania na drodze do przewyciężenia kryzysu.

Katastrofa w Grecji zdecyduje w ciągu nadchodzących kilkunastu miesięcy o przeprowadzeniu zasadniczej i koniecznej przebudowy strefy wspólnej waluty.

Nasuwający się z tych rozważań wniosek mówi o wyższej randze i przewadze wartościowej czynników destabilizujących strefę euro nad czynnikami, które kreuja jej spójność oraz dają możliwość przetrwania.

Literatura

1. Oręziak L., (2003), *Euro. Nowy pieniądz*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 30.
2. www.blogi.infi24.pl
3. www.dziennik.pl
4. www.eurostat.com
5. www.forsal.pl
6. www.lex.pl
7. www.openeurope.org.uk
8. www.slaski2011.pl
9. Rutkowska M., (30.06-01.07.12), *Niemiecki suzeren*, „Nasz Dziennik”, nr 151 (4386), s. 1.
10. Słojewska A., (30.06-01.07.12), *Południe wygrywa z Północą*, „Rzeczpospolita”, nr 151 (9271), s. A16.
11. Burger J., (21-27.05.2012), *Ruiny Aten*, „Forum”, s. 52.
12. Mysłək T., (09.06.2012), *Scenariusze rozpadu eurolandu*, „Czas”, nr 24 (1151), s. 27.

Streszczenie

Stworzenie strefy wspólnej waluty europejskiej, było wyrazem politycznej woli przyspieszenia procesów integracyjnych w łonie Unii Europejskiej i zapewnienia zamieszkującym ją społeczeństwom możliwości korzystania z dobrodziejstw pokojowego współistnienia różnych narodów. Obszar euro miał się przyczynić do zbudowania bezpiecznego i dynamicznie rozwijającego się „wspólnego domu europejskiego”. Kryzys ekonomiczny, który przywędrował zza oceanu na Stary Kontynent, postawił realizację tych zamierzeń pod znakiem zapytania. W chwili obecnej ważą się losy zjednoczonej Europy w dotychczasowym kształcie. Zasadniczy wpływ na to, co musi nastąpić, będzie miała przyszłość strefy. W artykule zostały omówione czynniki, oddziałujące na przebieg bieżących wydarzeń. Zostały one podzielone na czynniki kreujaące i spajające eurogrupę i te, które przyczyniają się do jej destabilizacji. Została także przeprowadzona analiza wskazująca, które z nich będą miały największy wpływ na kształt strefy euro w nadchodzącym czasie.

Stworzenie strefy wspólnej waluty europejskiej, było wyrazem politycznej woli przyspieszenia procesów integracyjnych w łonie Unii Europejskiej i zapewnienia zamieszkującym ją społeczeństwom możliwości korzystania z dobro-

działstw pokojowego współistnienia narodów. Obszar euro miał się przyczynić do zbudowania bezpiecznego i dynamicznie rozwijającego się „wspólnego domu europejskiego”. Kryzys ekonomiczny, który przywędrował na Stary Kontynent zza oceanu, postawił realizację tych zamierzeń pod znakiem zapytania. W chwili obecnej waga się losy zjednoczonej Europy w jej dotychczasowym kształcie. Zasadniczy wpływ na to co musi nastąpić, będzie miała przyszłość jednolitej waluty. W artykule zostały omówione czynniki, oddziaływujące na przebieg aktualnych wydarzeń. Zostały one podzielone na czynniki kreujące i spajające eurogrupę oraz te, które przyczyniają się do jej destabilizacji. Została także przeprowadzona analiza wskazująca, które z nich będą miały zasadniczy wpływ na kształt strefy euro w nadchodzącym czasie.

Słowa kluczowe

strefa euro, czynniki, kryzys

Factors creating and destabilising the euro area under crisis (Summary)

The establishment of a common European currency was an expression of a political intention to accelerate the integration processes in the European Union and to provide its societies with a possibility to make use of the benefits of a peaceful coexistence of nations. The eurozone was supposed to help to create a safe and dynamically developing “common European home”. The economic crisis, which came to the Old Continent from overseas, called the fulfilment of those plans into question. Now, the fortunes of the united Europe in its current form are uncertain. The future of the common currency will fundamentally influence all this what must happen. The article deals with the factors which influence the current events. They are divided into factors creating and bonding the eurogroup and those which contribute to its destabilisation. There is also an analysis which indicates which factors will fundamentally influence the shape of the euro area in the nearest future.

Keywords

euro area, factors, crisis